KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Lipca. — Rok 1837. Niedziela. № 185. Jutro, Ś. Alexy.

W *Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej*, po odbytych poprzednio examinach rocznych, dnia 14 b. m. odbył się z całej Teologji examen uczniów, którzy kurs 4ro-letni ukończyli, a wczoraj nastąpiło publiczne ogłoszenie otrzymuiących stopnie kandydatów Teologji, w obec JWW. Jenerała-Lejt: *Gołowina* Dyrektora głów: prezy: w Kommissji Rząd: S. W. D. i O. Publ:, *Choromańskiego* Arcy-biskupa Warsz:, *Tomaszewskiego* Biskupa Kalis:, *Kozłowskiego* Dyrektora wydz: Relig: i wielu znakomitych Osób duchownych. Nowo-mianowani kandydaci Teologji uczynili wyznanie wiary (professionem Fidei), a JW. Arcy-biskup w wymownym głosie, dał Ojcowskie przestrogi opuszczaiącym Akademją, i podziękował JW. Jenerałowi za szczególną opiekę i troskliwość nad instytutem; nakoniec w kaplicy miejscowej JW. Arcy-biskup z duchowieństwem odśpiewał Hymn dziękczynny, modlitwę za CESARZA i KRÓLA, i udzielił Pasterskie błogosławieństwo.

Jutro odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anny *Kossakowskiej*, w kościele Towarzystwa Dobroczynności. — W dniu 29 z. m. w Warszawie zakończył życie ś. p. Eligjusz *Siemieński* dawniej Kapitan grenadjerów gwardji b. w. Pol:. Z boleścią dowiedzą się o tej ciężkiej stracie ci wszyscy którzy go bliżej znaiąc, cenili w nim tę prawość duszy, szlachetność serca, iakich zawsze dawał dowody. Kto dopełnił z taką sumiennością licznych obowiązków za życia, i wyświadczył tak wiele usług towarzystwu, kto z taką rezygnacją znosił cierpienia przez lat tyle ciężkiej choroby, kto cały był oddany dla szczęścia swej familji, przyiaciół, ten zasłużył sobie na tkliwą pamięć wszystkich. E. M. — Pogrążona w smutku Familja po ś. p. Karolu *Jasińskim* Obywatelu Warsz:, zmarłym wczoraj, zaprasza krewnych, przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała z domu Nr 2701 przy ulicy Furmańskiej, na smętarz Powąz: iutro o godz: 6 z południa. — Dzień 6 b. m. i r. był dniem żałobnego obrzędu, który dopełnił miary zasmucenia serc sprzyiaiących postępowi nauk i umieiętności. Oddaną została wiekuistemu spoczynkowi znikoma cześć Męża, kiedy duch iego po wypełnieniu swoich przeznaczeń wzniósł się ku siedlisku STWÓRCY, którego przedwieczną mądrość wysławiał na ziemi. Adam Maxymiljan *Kitaiewski*, był iednym z pośród ziomków, którzy poświęcili wszystkie chwile życia dla naukowych kraiu korzyści. Jeszcze młodzieniec przebywaiący zawód szkolnego wychowania, wszelkich sił dokładał, ażeby się stał godnym Opieki Rządu i mógł za iego pomocą przyjrzeć się kwitnącemu w kraiach obcych stanowi umieiętności, którą wyłącznie upodobał sobie. Zwiedził Niemcy, Francją i Anglją, a przez pobyt w tych kraiach wielki plon wiadomości zebrawszy, cały poświęcił się usługom kraiu, i w różnych koleiach nauczycielskiego zawodu, wzorowej gorliwości i niezmordowanej pracowitości piętno zostawił. Zasłużony w gronie nauczycieli b. Liceum Warsz:, nie mniejsze zjednał sobie znaczenie w nauczycielskim składzie b. Uniwersytetu, w którym koleią doszedł do stopnia Profesora radnego, a wkrótce na Dziekana Wydziału Filozoficznego wybrany i przez Rząd potwierdzony został. Jednocześnie pracował iako Professor w b. Szkole Leśnictwa, Szkole zimowej Artyllerji i Szkole Aplikacyjnej. Wysoka iego nauka i niezmordowana czynność, iednały mu chlubne powołanie wśród różnych użytecznych dla kraiu stowarzyszeń. Był Członkiem b. Towarzystwa Przyiaciół Nauk, Towarzystwa do xiąg element:, Członkiem Ra-

dy organizującej Szkołę politechni:, na ostatek Członkiem Rady Lekarskiej i Komitetu Examinacyjnego, a oraz Profesorem tak nazwanych kursów dodatkowych; największą zaś część pomienionych obowiązków bezpłatnie sprawował. Tak wielu i tak znakomitych biegłego w swoiej umieiętności Professora zasług, niezostawił sprawiedliwy Rząd bez wynagrodzeń szczególnych. *Kitaiewski* zaszczycony był orderem S. *Stanisława* i znak honorowy nieskazitelnej służby otrzymał. Ale zaszczyty nie zmniejszały bynajmniej iego wytrwałości w pracach. Aż do zapomnienia siebie, poświęcał się czytaniu dzieł naukowych, które z wyłożeniem nadzwyczajnych na osobę swoię kosztów zgromadził. Nikt u nas nie posiadał zupełniejszej do swoiego przedmiotu bibljoteki. *Kitaiewski* mocnym był stronnikiem zdania, iż wiele pierwej należy czytać, nim się pisać zacznie. Jednakowoż nie mało poiedyńczych rozpraw i naukowych artykułów w Rocznikach b. Towarzystwa Przyiacioł Nauk, w Dzienniku leśniczym *Sylwan* i innych, a nadewszystko pismo czasowe *Sławianin*, które długo prawie sam tylko wydawał, umieściły imie iego w poczet znakomitych literatów naszych. Postęp chemji w Polsce, wiele Mężowi temu iest winien. Ta umieiętność stała się głównym wielu iego uczniów przedmiotem, i dopóki tylko utrzyma się w kwitnącym stanie u nas, dopóty ważna część wdzięczności powszechnej, Kitaiewskiemu należeć się będzie. Urządził 3 chemiczne dla szkół pracownie, i we wzorowe sprzęty ie opatrzył. Wykonał wiele ważnych rozbiorów chemicznych, które rozkazem wojskowych i cywiln: Władz rządowych polecane mu były, on to wygotował dla użytku Rządu wielki raport o obecnym stanie hutnictwa żelaznego w Anglji i Francji, dokąd umyślnie w tym celu z rozkazu Rządu naukową podróż odprawił. Przywalony zawsze ciężarem prac mozolnych, Kitaiewski iednak był w każdej chwili dla potrzebuiących rad lub pomocy iego gotowym, ieżeli wielkiemi były zalety iego rozumu nie mniejszą mu chlubę zjednały i zalety serca. Cześć dla tamtych, dla tych niestety żal dziś pozostał! Wielbiciel postępowań prawych, był członkiem społeczności nader użytecznym dla niej; otwarty, przystępny i ludzki, w głębokim smutku licznych przyiaciół swoich zostawił! Jakąż świetność nauce swoiej przymiotami cnoty nadawał! Żył iak żyć powinniśmy. Szacował zasługę i zasłużonych, pracę i pracuiących. Serce iego było organem najczystszej miłości, i dla osoby której istotnie był winien, dla *matki*, aż do zgonu pozostało całem. — W sklepie ubogich złożono dla Kobiety chorobami z podeszłego wieku i kalectw pochodzącemi obarczoną: przez Litwinkę zł. 6, z Litwy zł. 13 gr. 10, od nieznaiomych N. S. zł. 13 gr. 10, od Bezimiennej zł. 13 gr. 10, i zł. 1. — Wczorajszy wieczór nader przyiemnie przepędzili Członkowie Resursy w swym pałacu przy ulicy Senatorskiej. W głównej sali napełnionej słuchaczami, wykonano następuiące muzyki: Uwertura z Wilhelma Tell, *Rosyniego;* Fantazja na skrzypce, (przez Amatora); Piosnka kompozycji *Tejchmana*, śpiewana przez młodą Amatorkę; Duet *Kalkbrenera* na 2 fortepjany, (przez Amatorów); Kantata Jg. *Dobrzyńskiego*. Licznym Amatorom towarzyszyła Orkiestra Wrocławska. Następnie w 3ch dolnych salach 330 osób płci obiej zasiadło do wieczerzy; a przyległy ogród gustownie illuminowany, przy pogodnym wieczorze przyiemny przedstawiał widok. Spełniono za zdrowie Dyrektora Resursy Hrabiego Henryka *Łubieńskiego*, na którego cześć, iako w dniu Jego imienin ta biesiada była daną. Z powszechnem zadowoleniem i wdzięcznością powtórzono spełnienie kielichów, przy wznowieniu godła zastosowanego do Solenizanta:

„Użyteczny bez ustanku
W kraiu, w Resursie i w Banku.“

Po wieczerzy, całe grono przeniosło się do sali balowej, i rozpoczęto tańce. — W świeżo wyszłym 29 Nrze Tyg: Rol:-Tech: między innemi

znajduie się artykuł o Żniwie w czasie słotnym. — W *Bruxelli* wychodzi nowe pismo perjodyczne edukacyjne, w francuzkim ięzyku: *Mały Kurjer dla dzieci i młodzieży*. Księgarnia G. *Sennewalda* upoważnioną została od Redakcji do przyjmowania prenumeraty. Dzieło to składa się na rok z 24 poszytów textu, w każdym zeszycie znajduią się stosowne ryciny. Cena prenumeracyjna roczna iest złp. 42. — Podpisany nabywszy *Aptekę* w Warszawie przy ulicy Długiej obok Hotelu Niemieckiego od W. *Zaizner*, przyprowadziwszy takową do zupełnego porządku, zaopatrzywszy ią tak w najlepszy zapas materjałów iako też i preparatów, poważam się uprzejmie prosić Szanownych Obywateli iako i WW. Doktorów ażeby mnie swem zaufaniem zaszczycić raczyli, staraniem zaś moiem będzie najusilniejszem abym godnie obowiązkowi memu odpowiedział. *Samuel Belkie*, właściciel Apteki. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 10 do 11. Pszenicy od 14 do 18. Jęczmienia od 9 i pół do 10 i pół. Owsa od 8 do 8 gr. 20. Siana furę iednokonną od 13 do 25, parokonną od 30 do 42. Słomy furę zwyczajną od 6 do 12. — Wczoraj w wielkim Teatrze po 8em przedstawieniu *Marnotrawcy*, przywołani: JPP. *Komorowski* i *Żółkowski*. — Sąd poli: popraw: wydz: Jędrzeiewskiego wezwał o uięcie Eleonory *Opatowickiej*, maiącej lat 18, obwinionej o *dzieciobójstwo*. — Mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż stałe moie zamieszkanie obrałem na teraz w mieście obwodowem *Krasnymstawie* guber: Lubelskiej, gdzie żądaiącym pomocy lekarskiej, udzielać będę. Wojciech *Łazowski*, Lekarz wolno-praktykuiący.

Francja. — Xiążę *Orleański* lekko zasłabł. — Król usiłuie pozyskać wpływ na Królowę *Wiktorją*, za pośrednictwem swoiego zięcia Króla *Belgickiego*. — *Paganini* nim przybył do Paryża, zwiedził *Genewę* w Szwajcarji, a z stolicy Francji zamyśla udać się do Nowego Jorku. Był on obecny na przedstawieniu *Stradelli* w Paryżu. — Admirał *Russę* przygotowuie się do odjazdu na swoie urzędowanie w Stambule. — Jenerał *Rini* płacił Panu *Djupę* po 2000 fr. dziennie, od czasu iego odjazdu z stolicy. — Marszałek *Mezą* zamierza wyiechać do swoich dóbr, z kąd uda się do Cieplic, a z tamtąd do Karlsbadu. Marszałek *Sult* już wyiechał do swoich dóbr St. *Amand*. — Mówią o zamęźciu Pana *Djuszatel* z pasierbicą Jenerała *Żakeninot*, iedną z najbogatszych dziedziczek w Francji. P. *Djuszatel* przed ślubem odbędzie podróż do Lyonu.

Hiszpanja. — Rząd winien zagranicznemu posiłkowemu wojsku 704,269 fran. — Jenerał *Oraa* wydał rozkaz aby każdego bezwłocznie rozstrzelać, gdy się oddali z pola bitwy nie będąc ranionym, lub zechce w szeregach sprawić zamięszanie. — *Biskaia*, *Nawarra* i *Alawa*, wzbraniaią się przystąpić do nowej konstytucji. — 375 dezerterów karlistowskich przybyło do *Saragosy*. — Przejście *Don Karola* przez *Ebrę* uważanem iest za ważne zdarzenie w tym czasie, wróży ciekawe wypadki.

Anglja. — Testament zeszłego Króla ieszcze nie iest otworzony; przeto wszelkie pogłoski o nim rozsiane wcale są mylne. — W miejscu orderu *Gwelfów*, który teraz wyłącznie należy do Królestwa hanowerskiego, dla Anglji wkrótce nowy będzie ustanowiony. Maią nim być ozdobieni wszyscy oficerowie, którzy mieli udział w bitwie pod *Witorją*. (?) — Na wyrestaurowanie *Malborughuz* potrzeba 1,000,000 zł. — Z powodu odłączenia się Królestwa hanowerskiego, także nastąpi zmiana w herbie królewskim. — W Kościele Sto-Jańskim w części miasta *Lambert*, w ciągu iednego dnia to iest 30 z. m. ochrzczono aż 500 dzieci!

Niemcy. — Między *Hamburgiem* i zatoką *Kux* (Kuxhafen) urządzono linją telegraficzną. — Z *Lutichu* w Belgji sprowadzono gołębie do *Frankfortu n. M.*, i założono się że te ptaki wypuszczone na wolność, w przeciągu 3 godzin

wrócą do *Lutichu.* — Arcy-Xżę *Rajner* wraz z swoią małżonką wrócił do Medyolanu; ułożył on z Cesarzem *Ferdynandem* porządek uroczystości koronacyjnych, na przyszły rok maiących się odbyć w tem mieście. — Dwór austrjacki przywdział żałobę po Królu *Wilhelmie*, nim mu nawet urzędownie doniesiono o iego zejściu; a to zwykle ma tylko miejsce między dworami ściśle powinowatemi. — Nowy Król *Hanowerski* wydał obszerny manifest donoszący mieszkańcom tego Królestwa o objęciu tronu. W tym manifeście Król między innemi objawia, że dotychczasowa konstytucja hanowerska nie zupełnie odpowiada stanowi kraiu, itp. To daie powód, że nastąpią w tej mierze ważne zmiany. — (W wczorajszym Kurjerze pod artykułem *Niemcy*, zamiast Królowa i Następca *Pruski* wyiechali z *Berlina* do *Hanoweru*, być powinno „Królowa i Następca tronu Hanowerscy.“) — Z *Gdańska* donoszą, że cholera ukazała się między flisami koczuiącemi nad wisłą, zkąd gwałtownie dostała się i do miasta.

Turcja. — 15go z. m. uroczyście obchodzono pamiątkę urodzin *Proroka;* dniem wprzódy Poseł Austrjacki oddał Sułtanowi przepyszną wazę podarowaną przez Króla Bawarskiego. Sułtan tak się z tego ucieszył, iż podarunek kazał wystawić w swoich pokoiach. — *Mustafa*, Basza Adryanopolu wrócił do swoiej prowincji; utrzymuie się ieszcze pogłoska, że zostanie zięciem monarchy.

Rozmaitości. — Jeden ze znakomitych autorów drammatycznych francuz: miał zostać zakonnikiem. Nazwisko iego nie iest wymienione. — Na wyspie *Mauryцego* zgromadzenie lekarzy zjadło całą wątrobę *ludzką.* Kucharz gospodarza również doktora widząc wątrobę położoną na pokazanie, a mniemaiąc że to *cielęca*, smacznie ią przyrządził. — Obliczono, że angielskie rodziny zamieszkałe w Francji, Belgji i innych stronach stałego lądu, konsumuią na rok 300,000,000 zł. — W *Bazylei* w Szwajcarji, odkryto 3 rzymskie grobowce (cippi) wraz z szkieletem, który iednak leżał na kamieniach. — Dzienniki belgickie wielekroć wspominały o rozmaitych przypadkach wykradzenia dzieci; teraz iedno z pism w *Anwer* donosi co następuie: „Zdaie się, iż dwoiaki iest rodzaj takowych złodziei. Jedni wykręcaią członki biednych dzieci dla bawienia publiczności, drudzy zaś przeistaczaią ie na żebraków. Mówią nawet, iż dziś sławny *Kliscnig* (taki iak *Rappo*), iest synem iednego z pierwszych bankierów Niemiec. Prócz tego bogaci bezdzietni Anglicy kupuią takie wykradzone dzieci dla zapewnienia sobie sukcesorów. — Chłopak rzemieślniczy przyniósł na pocztę list bez adresu. „Jakto, pyta się Pocztmistrz, komuż to pismo ma być wręczone?“ Oto ia panu powiem, odrzekł chłopak, to iest do moiego ojca, a dziś przez okazją napiszę mu, aby list bez adresu sam sobie odebrał z poczty. — „Czemże był mąż Pani Sędziny,?“ Bardzo naturalnie, że Sędzią. „Ach, człowiek się czasem zapomina.“ — Bakałarz przepędziwszy zimę w mieście, na lato otrzymał posadę na wsi; dla przekonania się zaś czy w samą porę wyieżdża, zapytał przybyłego stangreta, który go miał odwieść iak tam wsystko stoi na polu? „O! proszę pana Bokołorza, a dyć iuz wsyćko się zieleni, iuz i bydło się wypędza! Dobrze, dobrze, to i ia muszę pospieszyć, bo i dla mnie iuż czas nadszedł. — Roztargniony iegomość w chwili sweiego odjazdu, gdy mu gospodarz winszował *szczęśliwej drogi*, odpowiedział bardzo grzecznie i ia to życzę *nawzaiem.*

OGŁOSZENIE. — Wileńskiej Gubernji Rosieńskiego Powiatu Skirstymowskiego Starostwa włościanin, Józef Lenktis; Służący za lokaia we dworze u zarządzaiącego dobrami Łabgir, podczas bytności na ówczas Pana w M. Telszach, z 15 na 16 Junji w nocy uciekł i dopełnił następną kradzież u W. Jerzego Nementowskiego Administratora maiątku Stefanowa JO. Xiecia Biskupa Żmudzkiego, położenie maiącego Rosieńskiego Pow: w Erzwiłkowskiej parafji, 300 rub: srebr:, wyniósł z sobą Surdut domowego czerkasu mieniącego koloru, iak lustryna, z obszywa-

nemi tymże czerkasem guzikami, z czarnym maszestrowym kołnierzem i z podszewką mamisową granatowego koloru; drugi Surdut rypsowy czarny, Majtki sukienne seledynowego koloru, Kamizelkę czarnego sukna, Czapkę zielonego sukna okrągłą, i 2 srebrne łyżeczki z cyframi J. P. Przytem ma świadectwo uwalniaiące przez JW. Barona Wrangiela Podpułkownika podpisane. Przymiotów następnych lat od 18 do 20, urody 2 arsz: 4 wierz: albo mało co więcej, włosów na głowie i brwiach ciemno-rudych, oczu błękitnych, nosa nieco zadartego, twarzy okrągłej rumianej i zbliskiego przypatrzenia się trochę ospowaty, Brody i wąsów dotąd niegolonych, po polsku nie domawia, a Żmudzki język zna dobrze, czytać i pisać nie umie. Niniejszem ogłasza się, iżby pomienionego Włościanina iako zbiegłego, nikt nie przetrzymywał, a przedstawić raczył do miejskiej lub ziemskiej Policji, dla odesłania do Rosieńskiego Ziemskiego Sądu. Ktoby onego wynalazł, słuszną nagrodę odbierze.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitalu Dobroczynności w Siedlcach. Z mocy Reskryptu Rady Głównej Opiekuńczej Instytutów Dobroczynnych w Królestwie daty 18 z. m. do Nr 1995, podaie niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 27 Lipca/8 Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano rozpoczętą zostanie w Salach posiedzeń Rządu Gubernjalnego Podlaskiego w Mieście Gubernjalnem Siedlcach pod wpływem Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitalu, głośna Licytacja in minus, na wzniesienie nowej w temże Mieście budowy Szpitala, który wedle ułożonego przez Radę Ogólną Budowniczą proiektu i anszlagu, ma być murowany o iednem piętrze cynkową blachą kryty, łokci 32 3/4 długości, 21 łokci szerokości, i 13 łokci od w koła do belek wysokości trzymaiący, obejmować, ma 4 sale dla 32 chorych, izbę operacyjną, pralnią, łazienkę, kuchnię, spiżarnię, pomieszkanie dla chirurga i stróża, oraz aptekę, z tyłu zaś w dziedzińcu ogrodzonym sztachetami, 2ma bramami, fórtką opatrzonym, wybudowane będą drwalnia, chlewy, grabarnia i magiel, wszystko pod dachem gontami krytym, drewniane na podmurowaniu. Koszta tej całej budowy obliczone są na zł: 31,332 gr: 9, od tej więc summy Licytacja in minus rozpoczynać się będzie, maiący przeto chęć ubiegania się o tę entreprzyzę, raczą się zaopatrzeni w Wadjum summy zł: 3,140 w gotowiznie lub listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Król: Pol: wynoszącem, w miejscu i terminie wyżej oznaczonych znajdować. O innych zaś warunkach tejże Entrepryzy bliższą wiadmość każdego dnia w Rządzie Gubernjalnym Podlaskim od Sekretarza Towarzystwa Dobroczynności strony żądaiące otrzymaią. W Siedlcach dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1837 r. Opiekun Prezyduiący *F. Markowski.* Sekretarz Towarzystwa *Rubinkowski.*

Sąd Konsystorza Jeneralnego Dyecezji Kaliskiej. Zapozywa Nikodema Karsznickiego byłego Dzierżawcę Dóbr Chojne, a teraz z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w sądzie niniejszym posiedzenia swe w Mieście Kaliszu odbywaiącym, w dniu 28 Sierpnia r. b. osobiście lub przez ustanowionego Pełnomocnika stawił się i na wnioski Eufrozji z Łubieńskich Karsznickiej w sprawie o nieważność Małżeństwa z przyczyny przymusu wytoczonej odpowiedział, inaczej bez względu na iego niestawienie się w terminie Sądu z prawa i słuszności wypadać będzie, zawyrokuie. Kalisz dnia 28 Czerwca/10 Lipca 1837 r. (Popisano) X. *Lechert* Oficjał Jeneralny Kaliski. (L. S.) *Chylewski* Konsystorski Pisarz.

Administracja Dóbr i Lasów Xięstwa Łowickiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż w Składach do Xięstwa Łowickiego należących, znajduie się zapas ZBOŻA do sprzedaży mianowicie: *a)* W Pieczyskach nad Wisłą Żyta korcy 3,500. *b)* W Folwarkach blisko Miasta Łowicza położonych Pszenicy kor: 750, i Rzepaku kor: 110. *c)* W Folwarku Sielce pod Warszawą Owsa kor: 1,500. *d)* W Składzie w Łyszkowicach OKOWITY garncy 8,000; które to gatunki zboża Administracja sprzedać postanowiła i w tym celu maiących chęć kupna wzywa ażeby dnia 12/24 Lipca r. b. w Biórze iej w Łyszkowicach stawić się osobiście lub przez osoby do tego umocowane chcieli, gdzie z podaiącemi najkorzystniejsze dla Skarbu Xięstwa Warunki, Kontrakta kupna i sprzedaży zawarte będą. Łyszkowice dnia 1/13 Lipca 1837 r. Radca Kollegjalny *T. Botwinko.* Sekretarz Administracji *F. Staszewski.*

KONSULAT JENERALNY CESARSKO-AUSTRJACKI W KRÓLESTWIE POLSKIM. Na podanie tutejszego domu handlowego pod firmą M. B. Gordon Wdowy, niniejszem poświadcza, iż z doniesień od władzy Czeskiej, główny dozór nad źródłami wód mineralnych maiącej, właśnie otrzymanych, iest mu wiadomo, iż rzeczony dom handlowy M. B. Gordon, będąc od dawnych lat głównym dostarczycielem wód mineralnych Czeskich, w skutek ciągle trwaiącej umowy z wymienionemi władzami Czeskiemi zawartej, względem dostawy dla tegoż kraiu i sprzedaży wód Mineralnych Czeskich, i w tym roku posiada główny skład tychże wód. W Warszawie d. 25 Czerwca 1837 r. Sprawniący Interesa Konsulatu Jener: Cesarsko Austrjackiego. v. *Kuksz.* (L. S.) Własnoręczność podpisu W. Kuksz, Urzędnika Kon-

sulatu Jenerał: Jego Cesarsko Królewsko Austrjackiej Mości w zastępstwie Konsula Jeneralnego w Królestwie Polskiem poświadcza. W Warszawie dnia 15 (27) Czerw: 1837 r. Dyrektor Główny Prezyduiący w Kom: Rządo: Sprawiedl: w zastęp:, Członek Kommissji Radca Stanu *Borakowski*.



Ogłaszam niniejszem iż posiadam TRANZAKCJE dla następuiących familji, na mocy których też familje będą się mogły legitymować: Stokowski Mamert syn Bogusława, Brochoccy Jan, Antoni syn Wojciecha, Kazimierz, Franciszek; Pokrzywnicki Franciszek; Wilxycki Jgnacy syn Franciszka, Kicińcki Mikołaj, Szuwrocki Franciszek i Józef, Muliński Michał, Orseti Władysław, Błeszyński Antoni, Gadomscy Mikołaj i Walenty, Gissa Wojciech, Kozielski Stefan syn Piotra, Kiciński Marcin, Cichocki Andrzej Franciszek, Brzozowski Franciszek, Rycharski Franciszek, Rudzki Łukasz syn Jakóba, Okęcki Józef, Zawadzki Antoni, Daniszewicz Szymon, Jaroszewski Paweł, Siedlecki Stefan Kazimierz, Woliński Józef, Szaniawski Fabjan, Koliński Józef, Szawłowski Adam, Wierzbicki Józef, Wołuński Franciszek, Mier Wilhelm, Zieleniewski Chryzostom. Osoby życzące legitymować się i udowodnić swoie pochodzenie od wyż wspomnionych a maiące wspólność szczepu, raczą się zgłosić do mnie na ulicę Trębacką pod Nr 611. *Łosiewicz.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Wielohorski Jan Hra. z Rusinowa; Tarnowski Waw: Dzie: z Rokszyc; Bykowski Raf: Dzie: z Rutek; Suski Wiktor Dzie: z Lipia; Prądzyński Wincenty Dzie: z Leśnicy.

D O N I E S I E N I A.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Stoły, Lustra, Łóżka, Owce, Bydło rogate, Konie, Trzoda chlewna, a mianowicie Wieprze karmne, i t. p. w Mieście Błoniu, Powiecie Błońskim, Gub: Mazow: na targu publicznym, w dniu 5/17 Lica r. b. o godzinie 11 z rana; iak również w dniu 6/18 m. i r. b. o godzinie 2 z południa ruchomości mianowicie Kanapy, Krzesła, Stoły, Lustra rozmaite, Szafy, Komody, Szkło różnego gatunku, Tace, i t. p. w Warszawie przy ulicy Górnej w domu Nr 2987, obok Statuy Króla Sobieskiego, przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. *Felix Krupiński* K. T. C. G. M.

Pozostała Wdowa po ś. p. Józefie Andrychewiczu Adwokacie, wzywa wszystkie interesowane strony, aby się po odbiór Akt swoich procesowych w przeciągu najdalej tygodni 8miu do niej zgłaszały, w przeciwnym bowiem razie, własnej winie przypiszą, gdy z powodu oddalenia się iej z Warszawy, trudność iakową w tej mierze znajdować będę; donosi zarazem, iż ma do zbycia KLAWIKORT w mieszkaniu przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 327.

LOKAL składaiący się z kilku Pokoi na 1em piętrze, oraz Kuchni i Drwalni przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 395 każdego czasu iest do wynaięcia.

KSIĄŻECZKA LEGITYMACYJNA należąca do Grzegorza Jędrzeiewskiego zagubioną została. Łaskawy znalazca raczy oddać do Kommissarza Cyrkułu 2go.



Landkuczer przybyły z porządnym Koczem, z Miasta Wrocławia do Warszawy, życzy z sobą zabrać PASAŻERÓW do Kalisza, Wrocławia, Drezna i Berlina; osoby życzące, raczą się zgłosić do Hotelu Drezdeńskiego pod Nr 556, przy ulicy Długiej.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Macieia Wasilewskiego, zaginęła; uprasza się o oddanie do Kommissarza Cyr: 5 i 6.



Handel WIN *Jana Duczyńskiego* od lat kilkunastu przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 497 exystuiący, przeniesiony został od 8go Jana r. b. do domu tegoż własnego przy ulicy Sto Jerskiej pod Numer 1788.

Potrzebny iest SKLEP wygodny dla Zegarmistrza przy ulicy pryncypalnej będący; ktoby miał do wynaięcia lub odstąpienia, zechce adres zostawić w Drukarni Kurjera.



W ogrodach na Czystem pod Warszawą położonych, nastąpił zbiór CZEREŚNI w najprzednieyszych gatunkach, a że ten ieszcze przez kilka tylko dni trwać będzie, mam przeto za obowiązek donieść Szan: Amatorom, iż mogą tychże świeżo zerwanych z drzewa dostać w każdym czasie i gatunku. *Romanowski.*



Kto znalazł PULJARES safjanowy, ciemno-brązowy, z stalowemi ozdobami, w którym znajdowały się PAPIERY należące do Jasińskiego, i pieni dzmi BILET Bankowy na złp. 100, oraz 3 KUPONY od Listów zast: na złp. 30; zechce za nagrodą oddać do Jasińskiego Mecenasa pod Nr 614 lit: H. na ulice Niecałą.

Już 3 razy podano o zabłąkanej KROWIE znajduiącej się we Wsi Golendzinowie, można ieszcze ią odebrać za udowodnieniem.

KSIĄŻECZKI Legitymacyjne należące do Katarzyny Łukasiewicz i Marjanny Czerwińskiej, zaginęły; uprasza się o oddanie do Kommissarza Cyrkułu 5 i 6.



W maiętności Tuchowicz, o milę od Łukowa, na trakcie z tegoż miasta do Żelechowa, iest do sprzedania MACIOR sztuk 80 i SKOPÓW 240, wszystkie te Owce są zdrowe z cienką wełną, i zdatne do chowu, które sprzedaią się iedynie tylko iż to nad ilość iaką w tym maiątku utrzymać można.

Podaię do publiczney wiadomości, iż na skutek postanowienia Sądu, następuiące Effekty i Precjoza, iako to: Perły orjentalne, Łańcuszki, Kolczyki, Pierścionki, Klamerki, Bransoletki, Zegarki złote, Łyżki, Grabki srebrne, tudzież Suknie iedwabne, Szale, Salopy materjalne i t. p.; w dniu 5/17 Lipca r. b. o godz: 10ej z rana, tu w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 793, przez publiczną licytacją sprzedane będą. Poprzednio zaś mianowicie w dniach 24 Czer:/6 Lipca, 28 Czer:/10 Lipca i 2/14 Lipca r. b., zawsze od godz: 11ej z rana do 1 z południa, w mieszkaniu Mendla Ettinger pod Nr 793, na widok publiczny wystawionemi zostaną.

Stanisław Nowca K. T. C. G. M.

Wiadomo czynię, iż we Wsi Jzabellinie Gminie Powązkowskiej, prawnie zaięte ruchomości mianowicie: rozmaite Drzewa pomarańczowe i Kwiaty w doniczkach, Billard, Stoły, Krzesła, Bryczki, Krowy i Konie, przez publiczną Licytacją w dniu 5/17 Lipca r. b. o godzinie 10 rano; także w tymże dniu o godzinie 4 z południa w Warszawie pod Nr 2236, Kanapy, Krzesła, Stoliki, it. p. przez publiczną licytacja sprzedanemi zostaną. *E. Marjewski* Kom:.



Ktoby życzył zakupić Łazienki na wodzie, o 1m piątrze zbudowane, teraz uszkodzone, na użytek lub materjał, zgłosi się do Kazimierza Naimskiego w własnym domu pod Nr 804, przy ulicy Orlej.

Od Konsensu wydanego w dniu 14 Czerwa 1825 roku za Nr 1350, a potem w dniu 15 Listopada 1831 r. przerobionego na Nr 51 Kontrolli na Marjannę Łyszkiewicz, a teraz Stanczykiewicz, zaginął KWIT od tegoż konsensu, za którym złożone było w Wadjum zł: 60; uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot onegoż pod Nr 627, przy ulicy Trębackiej, w przeciwnym razie żadnej korzyści mieć nie może.



Józef KACKI Klassyfikator Rządowy przeniosł swe mieszkanie z ulicy Elektoralnej na ulicę Senatorską pod Nr 454 do domu P. Nowackiego, gdzie Kantor Loterji, na 2gie piątro od frontu.

W dalszej kontynuacji licytacji Ruchomości po Małżonkach Stakebrandt, w domu przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678 położonym, sprzedawane zostaną w dniu 5/17 Lipca r. b. o godz: 4 z połud: i w dniach następnych, Meble, Srebra, Bielizna stołowa, Kareta, Bibljoteka z dzieł lekarskich złożona i Narzędzia chirurgiczne, oraz tym podobne przedmioty.

Antoni Sikorski Reient.

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Komoda, Kanapa, Krzesła, Stoły, Zegar itp. w Warszawie przy przy ulicy Solnej pod Nr 807, w dniu 5/17 b. m. i

r. o godzi: 11 zrana; iak równie w tymże dniu o godzi: 4 z południa w Warszawie przy ulicy Twardej pod Nr 1088, Komoda, Kanapa, Krzesła, Stoły, Szafy, Łużka, Zegar, Lustro, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* Komornik.

W przyiemnem zewsząd położeniu i profitnej sąsiednich Jarmarków okolicy, w Guber: Płockiej, Pcie Ostrołęckim, z wolnej ręki właścicieli podana na sprzedaż lub zastaw z prawem odkupu znaczna CZĘŚĆ Szlachecka hypoteczna, w której wysiewa się 50 korcy oziminy i tyleż iarzyny, przeszło 10 włók chełmińskich urodzajnego (w życie i pszenicy) gruntu złożona; oraz siana gruntowego 60 fur, rozmaitego starodrzewia lasu przeszło włók 2, obszerne ogrody, rozległe pastewne zarośle na owce, bydło i stadninę, nad rzeką rybną płynną z 2ma lub 4ma poddanemi zawieraiąca w sobie, z budynkami i wszelką wolną i zyskowną propinacją. O czem zostawiony Adres w Drukarni Kurjera.

Z rozkazu JO. Xięcia Głównodowodzącego Czynną Armją, zrobiony został wzorowy Ambulans dla polowego ruchomego Szpitalu, który ma być przewieziony do Petersburga pod dozorem Porucznika II Artylleryjskiej Brygady. Dla przewiezienia wspomnionego Ambulansu w którym poiedzie i Porucznik Neuman, Warszawskie Kommissorjatskie Kommissjonerstwo naznacza u siebie targ 5/17, i przetarg 8/20 b. m. Lipca; o czem podaiąc do publicznej wiadomości wzywa każdego maiącego chęć podjęcia się rzeczonej przewózki aby w naznaczonym czasie i miejscu zaopatrzony w Wadjum mógł się stawić.— 5 kla: *Żylcow*. Sekre: *Szyraiow*. 12 kla: *Krepowicz*.

Syndycy Tymczasowi Massy upadłości Karóla Kreütz Kupca. Uwiadamiaią Publiczność, iż w dniu 5/17 Lipca r. b. począwszy od godziny 9 rano w domu przy ulicy Podwale Nr 530/1, na przeciw kolumny Zygmunta, sprzedane zostaną następuiące Przedmioty iako to: sztuka Araku, kilka beczek Wina węgierskiego, 65 głów Cukru rafinat, kilkaset butelek reńskiego i węgierskiego, a to przez publiczną Licytacją więcej daiącemu i natychmiast płacącemu. *Adam Chmieleński* Obroń:, *W. Hordliczka*.

Trzydzieści Złotych Nagrody. — W dniu 1/13 Lipca w południe, skradziono z mieszkania dolnego domu Nr 1337, na rogu ulicy Sto Krzyzkiej i Placu Dzieciątka Jezus, TUŻUREK z sukna brunatnego, używany, podszyty kitajką czarną, z kieszonką boczną, PILNIK zwierzchu zeszlifowany, osadzony w trzonek politurowany, i TŁOCZEK do papieru płaski, z kulą, masyw odlany z metalu i lakierowany. Kto o rzeczach, a mianowicie o sprawcy da pewną wiadomość, odbierze powyższą nagrodę, przyczem zaręcza mu się zataienie nazwiska.

Do Fabryki PRZĘDZY bawełnianej pod Numerem 2288, przy ulicy Gęsiej za Ludwisarnią, potrzebni są tak Mężczyźni iako i Kobiety do roboty, życzący sobie pracować ciągle tak porą letnią iak i zimową, mogą się zgłosić do właściciela tejże fabryki.



Dwie czwórki KONI siwych, zaprzężnych, mocnych, i para takichże rosłych, przybyłe z Rossji, są do sprzedania w hotelu Krakowskim, przy ulicy Bielańskiej. Wiadomość u Murgrabiego.

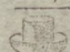
GORZELNIA ze wszystkiemi effektami i Piwnicą, oraz z Mieszkaniem i Ogrodem fruktowym, o mil 4 od Warszawy pod Zakroczymiem, iest do wydzierżawienia każdego czasu. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1250 na 1m piętrze.



W dniu 13 b. m. i r. przed wieczorem na ulicy Długiej, zabłąkała się SUCZKA rassy angielskich Wyżełków, łebek nie cały kasztanowaty, takąż łatę na grzbiecie przy ogonie, oraz podobnež centki po sobie maiąca, 6 lub 7 miesięcy stara. Kto takową na teraz posiada, raczy odesłać do Kantou Loterji przy ulicy Gołębiej pod Nr 164, na przeciw ulicy Podwal, gdzie stosowną nagrodę ma zapewnioną.



D. 15 b. m. z Potockich Pałacu zginęła Suczka z prawdziwej rasy Charcików angielskich, nieduża, cała popielata, uszki stoiące, nóżki wysokie na końcach białe i piersi białe, ogonek długi na końcu biały, mordka cieniutka długa, przez łebek kryska biała. Łaskawy znalazca raczy oddać do Biura Informacyi za nagrodą przyzwoitą, przez wzgląd na to że ta iest drogą pamiątką do której wielka wartość przywiązuie się, taż Suczka iest słaba, cierpi mocne konwulsje i tylko właścicielka ma sposób uśmierzenia.



Kawiarnia z ulicy Elektoralnej na przeciwko Banku, przeniesiona na ulicę Sto Jańską i róg Starego miasta, pod Nr 8, która otworzoną zostanie 18go Lipca, gdzie można będzie dostać codziennie iak najraniej świeżej HERBATY i KAWY bez cykorji; za co Gospodarz ręczy, iak również za czystość i porządek w każdym względzie, zaprasza Publiczność, która go dotąd swą obecnością zaszczycać raczyła. Płacący miesięcznie z góry, mogą mieć Kawę z bułeczką, za groszy 10.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 18.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Nikt mnie nie zna. Fryderyka Brown.* 2gi raz *Mleczna Siostra.* NB. Dziś w wielkim Teatrze dla słabości JPanny *Wołków* i JPani *Rywackiej*, zamiast *Niemej z Portici*, będą *Cyrulik Sewilski* i pożądany Balet *Styryjczykowie*.